

Okno

*[...] błąd nie jest bynajmniej
przeciwieństwem prawdy,
ale innym układem - inną świątynią
zbudowaną z tych samych
kamieni - ani prawdziwszym,
ani bardziej fałszywym od tego pierwszego.
Antoine de Saint-Exupéry — Twierdza (XIII)*

- Tak, jestem już alkoholicką. Piję codziennie. Ale nie upijam się. Cały czas jestem na lekkim rauszu. To pozwala zapomnieć, odsunąć od siebie, zagłuszyć to, czego się nie chce pamiętać. Nie, nie pamiętać, ale nie myśleć. Choć myśli, niczym natrętne muchy uporczywie wracają. Bzyczą nad uchem, siadają na rękach, włosach, na twarzy. Odpędzisz, wróci, zabijesz jedną, wrócą dwie, bardziej uważne i dokuczliwsze.

- Skąd wiem, że jestem alkoholicką? Ponoć alkoholicy nie zdają sobie sprawy ze swego uzależnienia. Bzdura! Wiem, że muszę wypić. Rano. W dzień. Wieczorem i przed spaniem. Muszę. I nikt prócz mnie nie ma prawa o tym wiedzieć. Nie kupuję alkoholu w tym samym sklepie, butelek nie trzymam na wierzchu, puste wyrzucam, od razu, do ulicznych śmietników, dokładnie zawinięte w papierowe torebki bądź też gazety.

- Dlaczego się z tym ukrywam? Sama nie wiem. Na tym dupku, który nosi dumne miano mojego męża, od dawna mi nie zależy. Chyba tylko siłą rozpędu jesteśmy jeszcze razem.

- Seks? Istnieje coś takiego? Kompletnie nie pamiętam. Cierpię na chroniczny ból głowy. Jak na to reaguje Zbyszek? Co jakiś czas zmienia kochankę, ponieważ każda, gdy się zorientuje, że ogier nie dość, że nie ma zamiaru zmienić stajni i ciepłej posadki, to jeszcze strzela ślepakami, a więc naciągnięcie na alimenty również nie wchodzi w grę, opuszcza go bez skrupów. Tak spokojnie o tym mówię? Prawdę powiedziawszy, to jest mi na rękę, że ma kochanki, przynajmniej mi dupy nie zawraca.

- Nie, na pewno mnie nie zostawi. Doskonale wie, że wtedy zostaje na lodzie. Jest wystarczająco inteligentny, żeby znać swoje, dość przeciętne, możliwości. Przyzwyczył się do luksusów i tego nie zostawi. Póki u mnie pracuje, może zgrywać wielkiego pana dyrektora przed kolejnymi, głupimi lafiryndami, lecącymi na podstarzałego lowelasa.

Podniosła kieliszek z winem do toastu. Niewyraźne odbicie w szybie również.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

szara eminencja, dodano 17.11.2010 08:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.